

TAJEMNICA MSZY ŚW. I KOMUNII ŚW.

1. ISTOTA OFIARY MSZY ŚWIĘTEJ

Wg św. Bonawentury **Jezus chciał nie trzy godziny, ale do końca świata wisieć na krzyżu z miłości do człowieka!** Ojciec Jego jednak powiedział, że dość jest miłosierdzia dla ludzi i trzygodzinna Męka Krzyża wystarczy. **Wtedy Jezus inny środek wymyślił, by utrwalić zbawczą skuteczność swej Męki. TYM SPOSOBEM BYŁA OFIARA MSZY ŚW. ROZPOCZĄŁ JĄ ON SAM DZIEŃ PRZED MĘKĄ PODCZAS OSTATNIEJ WIECZERZY.** Wtedy Apostołów i ich następców (biskupów i kapłanów) obdarował darem swego Kapłaństwa, mówiąc: „*To czyńcie na moją pamiątkę*”. **WTEDY PO RAZ PIERWSZY DUCHOWO OFIAROWAŁ SIĘ OJCU W OFIERZE I DAŁ SIĘ JAKO POKARM.** (por. *Wykład o Mszy świętej*, ks. M. z Kochem, Rozdz. VIII, Imprimatur nr 1946, Warszawa, dn. 11 IV 1933)

„Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, **utrwalić ofiarę krzyża**” (Sobór Watykański II).

„To prawda, że ofiara złożona na Kalwarii wystarczyła, by wyjednać dla ludzkości wszystkie łaski zbawienia; **Ofiara Mszy św. to nic innego jak zebranie jej owoców**” (sługa Boży Jan Paweł II, 1983 r.).

„TAKĄ WARTOŚĆ MA SPRAWOWANIE MSZY ŚW., JAKĄ MA ŚMIERĆ JEZUSA NA KRZYŻU” (św. Tomasz z Akwinu).

„Wierzę, że gdyby nie było Mszy św., to w chwili obecnej świat upadłby pod ciężarem swych nieprawości. Msza św. jest jego mocną podporą, która go podtrzymuje” (św. O. Pio).

Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* tak pisze o istocie tajemnicy uobecnienia Ofiary Krzyża pod postaciami chleba i wina: „Jeden jest więc i ten sam Kapłan, Chrystus Jezus, którego Przenajświętszą Osobę kapłan zastępuje. (...) Również i żertwa ofiarna jest ta sama – mianowicie Boski Zbawiciel w swojej naturze ludzkiej i w rzeczywistości swego Ciała i Krwi. Sposób jednak ofiarowania Chrystusa jest odmienny. Na krzyżu bowiem ofiarował On Bogu siebie samego całego i swoje cierpienia, ofiarowanie zaś żertwy dokonało się przez śmierć krwawą dobrowolnie przyjętą. Natomiast na ołtarzu, skoro Jego ludzka natura jest w stanie chwały, *śmierć nad Nim nie ma już władzy* (Rz 6,9). Niemożliwe jest już przelanie krwi. Jednakże za postanowieniem Boskiej Mądrości naszego Zbawiciela to ofiarowanie zostaje nam przedziwnie ukazane przez zewnętrzne znaki, które są wskaźnikami Jego śmierci. Albowiem przez przeistoczenie chleba w Ciało, a wina w Krew Chrystusa na ołtarzu jest obecne tak Jego Ciało, jak i Krew Jego; postaci zaś eucharystyczne, pod którymi jest On obecny, wyobrażają krwawe rozdzielenie Ciała i Krwi. W ten sposób to upamiętniające przedstawienie Jego śmierci, która w rzeczywistości miała miejsce na Kalwarii, powtarza się w poszczególnych ofiarach ołtarza (...)”. Z tego bezkrwawego uobecnienia Męki i Śmierci Chrystusa wypływają **cztery główne cele Ofiary Mszy św.:** UWIELBIENIE BOGA OJCA, DZIEKCZYNIENIE BOGU, PRZEBŁAGANIE ZA GRZECHY ŻYWYCH I UMARŁYCH, WYPRASZANIE ŁASK (*Mediator Dei*).

„KOCHAJCIE JEZUSA OBECNEGO W EUCHARYSTII. JEST ON OBECNY W SPOSÓB OFIARNICZY WE MSZY ŚW., KTÓRA PONAWIA OFIARĘ KRZYŻA. PÓJŚCIE NA MSZĘ ŚW. OZNACZA UDANIE SIĘ NA KALWARIĘ, ABY SPOTKAĆ SIĘ Z NIM, NASZYM ODKUPICIELEM” (św. Jan Paweł II, d. 8 XI 1978 r.). Pamiętajmy również, że **podczas Liturgii Słowa sam Bóg mówi do nas przez odczytywaną Biblię.** MSZA WIĘC TO COŚ O WIELE WIĘCEJ NIŻ TYLKO SPOTKANIE W KOŚCIELE!

MSZA NIEDZIELNA jest świętowaniem Zmartwychwstania Chrystusa. Wzięcie w niej udziału jest zaszczytem dla katolika! Mamy obowiązek uczestnictwa w każdej niedzielnej Eucharystii i w Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki (1 I), Objawienie Pańskie (6 I), Boże Ciało, Wniebowzięcie NMP (15 VIII), Wszystkich Świętych, Narodzenie Pańskie pod karą grzechu śmiertelnego. Msza opuszczona bez naszej winy nie jest grzechem i Komunii św. można przyjmować nadal.

2. TAJEMNICA KOMUNII ŚW. I RZECZYWISTEJ OBECNOŚCI

Kościół od wieków uroczyście naucza, że po słowach konsekracji pod postacią chleba i wina jest substancjalnie obecny Chrystus Bóg-Człowiek ze swoim Ciałem, ludzką Duszą i Bóstwem. Przymioty hostii i wina takie jak: smak, zapach, kolor... zostają, ale rzeczywistość jest to już Ciało i Krew wydanego za nas Chrystusa. Kościół też wyraźnie naucza, że każda cząstka konsekrowanej Hostii i kropla Wina jest całym Chrystusem. (por. Sobór Tryd. sesja XIII, kan. 1,6,8) Na słowa kapłana więc: *To jest bowiem Ciało Moje... To jest bowiem Krew Moja* uobecnia się bezkrwawo Męka i Śmierć Chrystusa. Ołtarz staje się górą Kalwarii. Następnie Jezus pozostaje tak długo, jak trwają święte postaci chleba i wina, by stać się pokarmem, by być adorowanym, obnoszonym w procesji, by błogosławić i przebywać wśród nas w Tabernakulum.

Trzeba dodać, że istnieje obecnie dokumentacja **ponad 100 cudów eucharystycznych**, jak np. tego w Lanciano (VIII w.). Krew w kielichu, poplamione krwią korporaly itd. Wszędzie grupa Krwi AB, ta sama co na Całunie Turyńskim, płótnie, które okrywało Ciało Jezusa w grobie.

A tak opisuje chwałę Chrystusa w Eucharystii wielka mistrzyni życia duchowego, Doktor Kościoła, **św. Teresa z Avila**: „Ujrzałam Najświętsze Ciałowięzienie Pana Jezusa w tak nadzwyczajnie wzniosłej chwale, jakiej Go nigdy przedtem nie widziałam. W przedziwnie jasnej światłości ukazało mi się Ono, jakim jest na łonie Ojca... **Widzenie to pogrążyło mnie w takie zdumienie, że przez kilka dni przyjść do siebie nie mogłam.** Gdy przystępując do Komunii św. wspomnę na to, że **tenże sam Majestat, który oglądałam, jest tu w Najświętszym Sakramencie obecny (...)** czuję się jakby cała unicestwiona!

O Panie! Gdybyś nie ukrywał tak wielkości swojej,
któż by się odważył przystąpić do Ciebie
i tyle razy tak nędzne i splamione stworzenie
łączyć z tak wielkim Majestatem?!”

Św. Jan Maria Vianney mówił: „Nie ma nic tak wielkiego jak Eucharystia! **Położcie wszystkie dobre czyny świata naprzeciw dobrze przyjętej Komunii św.: będą one jak ziarnko piasku wobec góry**”. „Ten, kto przyjmuje Komunię św., zatracą się w Bogu, jak kropla wody w oceanie. Nie można ich już rozdzielić”.

Natomiast bł. Honorat Koźmiński, wielki czciciel Eucharystii pisze: „Chcesz wiedzieć, jaki jest skutek tego zjednoczenia? Jest nim **powolne przemienianie się w Jezusa Chrystusa**, bo jeżeli kropla wody drąży kamień, czegoż nie uczyni Pan Jezus w Komunii św., choćby serce przyjmującego było kamienne, często łącząc się z nim”. A oto inne słowa tego błogosławionego: „Komunia św. napędza wszelką świętość, **to najkrótszy sposób do świętości (...)**. Komunia św. cię oczyści. Komunia św. cię umocni. Komunia św. cię od upadku (zachowa). Komunia św. rozbudzi w sercu wszystkie najświętsze uczucia”.

Wspomniany już bł. Honorat powiedział jeszcze: „**Mówicie, że wierzycie, iż w Najświętszym Sakramencie jest prawdziwie obecny Chrystus Pan, a czemuż nie przyjmujecie Go do serca?** Tego, który przyjdzie was sądzić, możecie teraz ująć miłością i wszystko u Niego uprosić – czemuż się ociągacie, ludzie małej wiary. Gdyby Zbawiciel był na ziemi, czyżbyście nie chcieli Go ujrzeć, dotknąć się Jego szaty, albo Go z wiarą błagać o łaski?”.

KIEDY WIĘC PRZYJMUJĘ JEZUSA W KOMUNII ŚW. MUSZĘ NAWIĄZAĆ Z NIM JAK NAJŻYWSZĄ RELACJĘ! TO NAJWSPANIALSZE CHWILE, KIEDY JEZUS JEST WE MNIE. NIECH NIE BĘDZIE W MOIM ŻYCIU ŻADNEJ KOMUNII ŚW. PRZYJĘTEJ BEZ SKUPIENIA I BEZ MODLITWY ZARAZ PO SPOŻYCIU CIAŁA PANA! JEZUS PRZYCHODZI Z OCEANEM ŁASK. ILOMA ŁASKAMI NAPEŁNIĘ MOJE SERCE?

Powyższe wypowiedzi Świętych pokazują, że Komunia św. jest najwspanialszym spotkaniem z Bogiem w tym życiu! Ale tam, **gdzie obfitość łask, tam wzmaga się działanie szatana, który robi wszystko, by odciągnąć nas od tego pokarmu!** Dlatego podstępnie wprowadza człowieka w dwa błędne spojrzenia:

1. Szatan **wmawia człowiekowi, że jest niegodny by przyjmować Ciało Pańskie... nawet w stanie łaski uświęcającej...** I oczywiście, że tak jest, bo nikt nie jest godny! Ale to właśnie dla nas niegodnych jest Komunia św. **To bardziej lekarstwo, a nie nagroda dla świętych!** Komunia św. jest łączeniem się z Ofiarą Chrystusa i **ma moc gładzenia grzechów powszednich**, tzw. lekkich. Oczywiście, że grzech ciężki czyni nas niegodnymi, ale wtedy lekarstwem jest spowiedź św. Dlaczego więc tak wielu katolików będących na Mszy św. miesiącami nie przyjmuje Komunii św., czekając na spowiedź świętą?

2. Szatan **zachęca do przystąpienia do Komunii świętokradczej w stanie grzechu śmiertelnego.** Człowiek taki myśli: Bóg mnie kocha..., a zresztą grzech nie jest taki straszny..., a właściwie to wszyscy tak robią..., a może to tylko symboliczna obecność Chrystusa, a nie ta sama, co w niebie...

Oto słowa Jezusa z Ewangelii:

„Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, za życie świata. (...) Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Ciałowięzkiego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”. (J 6,48-51.53-56)

**CZY PRZYJMUJĘ KOMUNIE ŚW. PODCZAS KAŻDEJ EUCHARYSTII?
CZY WOBEC TAK WIELKIEJ MIŁOŚCI CHRYSZTUSA MOŻNA PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE?
DLACZEGO TAK WIELU NIE MA JUŻ CZASU,
BY 60 MINUT W TYGODNIU POŚWIEĆĆ BOGU NA MSZĘ ŚW.?**